



# NIECODZIENNE AKTUALNOŚCI KĘDZIERZYNA - KOZŁA

# NAK



NR 4/31  
01 - 31. 03. 93  
MIESIĘCZNIK  
3000 zł

GAZETA NIEZALEŻNA

## DRODZY CZYTELNIJCY

Z przykrością musimy donieść, że jednak nie jesteśmy w stanie wydawać gazety w dwutygodniowym cyklu. No cóż, jesteśmy tylko popołudniowymi amatorami, uwikłanymi jak każdy w wiele obowiązków zawodowych i rodzinnych. Przykro nam. Spotykać się będziemy znów co miesiąc.

Redakcja

## NARESZCIE JEST KĘDZIERZYŃSKIE RADIO **PARK FM**

MOŻESZ GO SŁUCHAĆ NA FALACH UKF  
71,07 MHz oraz 104,4 MHz, tel 219-22



str. 2

**NARODZINY  
CYWILIZACJI**  
czyli  
HISTORIA STANÓW  
ZJEDNOCZONYCH



str. 4

**BAL NAK-u**  
**WSPOMNIENIA**



str. 7

**KTO  
KOGO**

## DZIEŃ DOBRY WIOSNO



str. 5

**POZNAJ CPN**  
cykl  
**PREZENTACJE**



034

**KRODNOCZANKA**

str. 8

**ODZYJE?**

DZIĘKUJEMY FIRMIE "MILER-BAND" CZYLI PAŃSTWU W. K. MILER, ZA WSPIERANIE ORGANIZOWANYCH PRZEZ GAZETĘ IMPREZ.

# FAKTY



\* Parafianie w dzielnicy Śródmieście, na Pogorzelcu, w Sławieciach i Bierawie z okazji Światowego Dnia Chorych złożyli 14 mln. zł. z przeznaczeniem dla chorych kędzierzyńskich szpitali. Dzięki temu zaserwowano im prawdziwie świąteczne menu. Dziękujemy.

\* 17.02. w MGOK w Strzelcach Opolskich odbywały się zawody rejonowe XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Dla szkół podstawowych był to najwyższy konkursowy etap. Laureatka tej kategorii została MAGDALENA P I E L E C H uczennica kl. VIII ze SP NR 15 w Kłodnicy. Do konkursu przygotował ją polonista Mieczysław Wilk. Brawo.

\* 17.02. w Liceum Medycznym w Koźlu odbyła się 26 Olimpiada Pielęgniarstwa szczebla wojewódzkiego. Laureatów poznamy niebawem.

\* 22.02. powstała Młodzieżowa Rada Miejska, której przewodniczącym został K. Bytomski.

\* 25.02. dokonano otwarcia studia rozgłośni Polskiego Radia w K-Koźlu przy ul. Skarbowej 10 tel. 22303. Redaktorem naczelnym tej filii Radia Opole jest St. Gruszecki, a już niedługo bo 27.02. ruszyła konkurencja prywatne kędzierzyńskie RADIO PARK tel. 21922.

\* 27.02. w Domu Kultury w Koźlu odbywał się Festiwal Piosenki Harcerskiej.

\* 18.03. zaplanowano sesję budżetową. Poprzedzą ją spotkania konsultacyjne radnych i Zarządu z samorządami osiedlowymi w dn. od 9-15.03.

Jak dotąd 61 rodzin otrzymało węgiel z funduszy przekazanych na ten cel przez Holendrów z Soest.

\* 22.03. na kozielskim rynku planuje się uroczyste powitanie wiosny.

\* W marcu zapowiedziano w Domu Kultury Chemik obecność dwóch pięknych pań E. Wahowicz - Miss Polonia oraz H. Banaszak - piosenkarki.

\* Wolne soboty w marcu - 6, 13, 20.

*W ciągu dwóch stuleci Stany Zjednoczone Ameryki z kraju peryferyjnego stały się najpotężniejszym państwem świata. W masie zmian i przeobrażeń, jakim podlegało społeczeństwo amerykańskie powstał nowy naród, wytworzyła się nowa demokracja tak różna od angielskiej i tak mało podobna do demokracji krajów kontynentu europejskiego. Ameryka dziedzicząca po purytanach pragmatyzm nie tylko wzbijała się na wyżyny najnowszej techniki i organizacji w dziedzinie gospodarczej, w swym pędzie do tworzenia własnej cywilizacji wywarła też piętno w nauce i myśli europejskiej.*

*Zdawać by się mogło, że sukcesy te przychodziły łatwo, bez większych wstrząsów w fundamentach ustrojowych czy gospodarczych, od których zależał dalszy rozwój, był, bezpieczeństwo i dobrobyt całego społeczeństwa. Powierzchnowość sądów w tym względzie jest nader częsta, dlatego też warto - jak sądzę - zgłębić dzieje amerykańskiej cywilizacji.*

## NARODZINY CYWILIZACJI

### U ZARANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Ameryka w przeddzień niepodległości była tworem niejednorodnym. Widowym łącznikiem poszczególnych kolonii był język angielski. Religijne i polityczne, a następnie gospodarcze przyczyny emigracji kształtowały ich stosunki wewnętrzne. Znalazło to swe odbicie zarówno w odmiennym statusie prawnym kolonii, jak i panujących w nich prawach i obyczajach. Terenem najbardziej zwartym i jednolitym w Ameryce była Nowa Anglia. Mianem tym określano kolonie północne: Massachusetts, Connecticut, Rhode Island i New Hampshire. Ich mieszkańcy pochodzili głównie z Anglii. Filozofia purytańska, wynosząca skrzętność, gospodarność i solidarność kupiecką na piedestał cnót chrześcijańskich, czyniła z jankesów - jak ich nazywano - społeczeństwo twarde, konserwatywne i przywiązane do swych instytucji. Poza rolnictwem podstawą utrzymania ludności był tu przemysł. Liczne tartaki, młyny, przędzalnie wełny, garbarnie i destylarnie rumu przynosiły znaczne dochody. Rybołówstwo i handel zamorski czyniły z Nowej Anglii kraj pod wieloma względami podobny do Anglii właściwej. Ponadto w miastach Północy ludność rzemieślnicza i kupiecka, uzależniona gospodarczo od ludzi, w których rękę grupowała się dyspozycja kredytem i pieniędzmi łatwiej nagięła się do ładu przypominającego w niejednym stosunku panujące w Anglii. Zupełnie inne oblicze posiadały już kolonie środkowe: Maryland, Delaware, Pensylwania, New Jersey i Nowy Jork. Nie miały one jednolitej struktury społecznej, różniły je tradycje i partykularne interesy. Inne było pochodzenie kolonistów i początki kolonii. Nowy Jork i New Jersey zabrano Holendrom w roku 1664. Pensylwania i Delaware były z nadania królewskiego prywatną własnością Williama Penna. Maryland był własnością rodziny Baltimore. Ludność Nowego Jorku miała charakter kosmopolityczny: poza Holendrami byli tu Niemcy i Francuzi. Masę podstawową stanowili Anglicy lecz ich próby uczynienia anglikanizmu religią panującą napotykały opory ze strony kalwinów, purytanów i kwakerów. Ludność kolonii środkowych zajmowała się uprawą roli. Produkowano zboże, prowadzono hodowlę trzody i bydła. Na terenach leżących z dala od morza przeważały małe samowystarczalne farmy. Im bliżej brzegu tym rozleglejsze były posiadłości, zatrudniające siłę najemną.

Inne były początki życia i organizacji kolonialnej na Południu. Wirginia, później obie Karoliny, wreszcie najniżej Georgia zawdzięczały swe powstanie warstwie ziemiańskiej. Zasiadli je anglikanie i rojalisci prześladowani przez Cromwella. Stąd choć w odmiennych warunkach klimatycznych Ameryki powstał tu ten sam ideał życia i kultury, który przyświecał wsi angielskiej. Południe zagospodaro-

wywano z myślą o zdobyciu surowców rolnych, których nie mogła wyprodukować sama Anglia. Pierwszym był tytoń, później trzcina cukrowa, ryż i bawełna. Gospodarka plantacyjna wymagała dużej liczby taniej siły roboczej. Potrzebę tę zaczęto zaspokajać poprzez sprowadzanie niewolników z Afryki.

W przededniu niepodległości Ameryki Południe było "krajem" wiejskim o kulturze dworskiej w siedzibach plantatorów. Był to jednak kraj wiejski bez wsi. Zamiast nich były zbiorowiska lepiarek zamieszkałych przez murzynów. Miast było mało poza jedynym Charlestonem nie odgrywały one większego znaczenia.

Różnice interesów zarysowały się również w obrębie poszczególnych kolonii. Zarówno mieszkańcy kresów Nowej Anglii, kolonii środkowych, jak i łączący się z nimi duchowo młodszy synowie plantatorów z Południa spoglądali na zachód poza łańcuchy górskie, z nadzieją czy to założenia własnego gospodarstwa czy też wykrojenia sobie własnej plantacji.

CDN

ROMAN NOWACKI

W bieżącym roku Szkoła Podstawowa nr 9 im. J. Gagarina obchodzi 25 lecie istnienia sportowej szkoły podstawowej o profilu pływakim.

Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się 28 maja, ale już od dziś społeczność szkoły rozpoczyna przygotowania. Chcielibyśmy przeprowadzić szereg niezbędnych prac remontowych i ulepszeniowych w szkole i wokół budynku. W związku z tym apelujemy do ludzi dobrej woli o pomoc w realizacji naszych zadań.

Liczymy, że dzięki Państwa pomocy nasza szkoła w tym dniu będzie wyglądała odświętnie.

Rada Szkoły i Rada Rodziców Zainteresowanym podajemy nr konta. Komitet Rodzicielski przy SP NR 9 w K-Koźlu Bank PKO K-Koźle Nr 53631 - 3841 - 132

### KONKURS HISTORYCZNY

Rozpoczynamy konkurs historyczny, który trwać będzie do maja 93r. W kolejnych numerach gazety drukować będziemy po 3 pytania. Odpowiedzi należy nadsyłać na adres redakcji po każdej emisji lub łącznie na wszystkie pytania po opublikowaniu ostatniej serii.

Zadanie dodatkowe, specjalnie premiowane to opis wybranego przez siebie zabytku K-Koźla.

#### PYTANIA I

1. Co składali swoim bogom Aztekowie w ofierze?
2. Czyje imię nosiła łoża masońska, z której wyszło hasło zatopienia ładunku herbaty angielskiej w Bostonie w dniu 16 grudnia 1773r. ?
3. Jaki władca państwa europejskiego w roku 1898 wypowiedział słowa "Nasza przyszłość leży na morzach" ?

## TRUDNE PYTANIE

Czy mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych koło kąpieliska w Kłodnicy doczekają się w tym roku utwardzenia ulicy przy których pozwolono im postawić domy? A może nadal muszą grzeznąć w błocie.

## PING PONG

Mieszkańcy kozielskiego rynku próbowali interweniować w sprawie ciągłego zakłócania porządku przez pijących piwo od wczesnych godzin rannych.

Policja odesłała ich do straży miejskiej, a straż do policji.

## DWA RADIA

W ostatnich dniach zainaugurowały swoją działalność na terenie K-Koźła dwie rozgłośnie radiowe. Jedną państwową - filia Radia Opole, z redaktorem naczelnym i telefonem (bez urządzeń nadawczych), druga prywatna - Radio PARK z młodymi zapaleńcami i programem non-stop.

## DONOS

Za kąpieliskiem w osiedlu Kłodnica urządzono sobie istne wyspisko śmieci. Można tam znaleźć nie tylko odpady gospodarstwa domowego, ale nawet meble. Życzliwy NAK.

## URZĄD POTRAFI

Jak poinformowano nas w Urzędzie Miasta dzieci wysłane na wypoczynek do Czech przekroczyły granicę bez paszportu. Jakim sposobem, już się nie dowiedzieliśmy. No cóż władza wszystko może.

## BEZ ZNIECZULENIA

Prywatna Spółdzielnia Lekarska "HIPOKRATES" z Piastów dwukrotnie odmówiła przyjęcia pacjenta z bólem zęba. Zaproponowano wyznaczyć termin wizyty. Może zamiast znieczulenia stosować też odrobinę serca.

## NAJPOPULARNIEJSI

Najpopularniejszą postacią 92 roku wybrano p. Leona Piecucha prezesa klubu HDK Z. Ch. Blachownia (ponad 360 głosów). Na Prezydenta Miasta głosowały 2 (dwie) osoby. Na naszego wydawcę 1 (jedna). Ciekawe kto?



## KOBIETY NA NOCNEJ ZMIANIE

W wielu zawodach i w różnych zakładach pracy kobiety pracują na tzw. "nocki". Praca ta w wielu krajach nie jest traktowana w sposób szczególnie ani dodatkowo wynagradzana. Za pracę w nocy, której kobiety nie powinny wykonywać, nie otrzymują też dodatkowych dni wolnych (od pracy). Rządy wielu państw zwykle zapominają, że nocna praca nie jest przystosowana do naszych rytmów biologicznych i że wiele kobiet nie potrafi przystosować się do nocnych zmian w pracy. Praca w nocy powoduje odwrócenie rytmu życiowego i trudności z odnalezieniem się podczas wypoczynku w ciągu tzw. dni wolnych. Od strony psychologicznej, u kobiet pracujących w nocy (po nocach) stwierdza się zaburzenia pamięci, nagromadzenie zmęczenia, stresy, a nawet depresje psychiczne. Praca "na

"Sygnatura akt JRC 508/91. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 9.06.1992r. Sąd Wojewódzki w Opolu Wydział I Cywilny... orzeka rozwód małżeństwa B.F. i B.I...., 2. orzeka eksmisję pozwanego B.F. wraz z rzeczami i osobami prawa jego reprezentującymi, z lokalu mieszkalnego, położonego w Kędzierzynie-Koźlu przy ulicy (tu następuj adres lokalu). Wyrok uprawomocnił się dnia 1 lipca 1992 r. Na koniec przystawiono dużą pieczęć z datą 22 lipca 1992 r. - następującej treści: Sąd Wojewódzki w Opolu zaleca i nakazuje wszystkim urządcom i osobom których to dotyczy aby postanowienie tytułu niniejszego wykonał oraz gdy o to prawnie wezwane będą, udzieliły pomocy.

\*\*\*

"Sygnatura akt 1Ds 1040/92. Postanowienie o umorzeniu dochodzeni Data 16.11.1992r. Asesor Prokuratury Rejonowej w K-Koźlu... postanow umorzyć dochodzenie (na zasadzie art. 111. pkt. 2 kpk) w sprawie zmuszan do określonego zachowania B.I. przez jej byłego męża B.F. w ten sposób że B.F., wymieniając zamki w drzwiach, uniemożliwił B.I. dostęp do mieszkania i korzystanie z tegoż... - wobec znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa tegoż czynu. Pieczęć i podpis asesora prokuratury."

\*\*\*

Kolegium Odwoławcze przy Sejmiku Samorządowym Województwa Opolskiego. Opole dnia 19.11.1992r. Nr KO - I - 871/92/ ...porozpatrzeniu odwołania Pana B.F. od decyzji wydanej z upoważnienia Prezydenta Miasta K-Koźła przez Kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nr SL-7150/74/92 z dnia 4.09.1992r. sprawie przydziału pomieszczenia zastępczego, położonego przy ul.... (t adres) w K-Koźlu, uznymuje zaskarżoną decyzję w mocy... Decyzja niniejsza jest ostateczna. Stronie kwestionującej zgodność niniejszej decyzji z prawem służy terminie 30 dni od daty jej doręczenia, możliwość wniesienia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego - Ośrodka Zamiejscowego w Wrocławiu za pośrednictwem tut. Kolegium Odwoławczego.

\*\*\*

"Urząd Miasta K-Koźle, Wydział Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej. K-Koźle, 4.12.1992 Nr. sprawy SL-7150/74/9 Upomnienie. W związku z ostateczną decyzją Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym w Opolu z dniem 10.11.1992r. wzywam ol B.F. do dobrowolnego: opróżnienia lokalu... przy ul... i przeniesienia się ze wszystkimi osobami prawa jego reprezentującymi do lokalu zastępczego (tu następuje adres)... w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego wezwania: W przypadku niezastosowania się do wezwania w ciągu 7 dni od jego doręczenia zostanie w stosunku do Obywatela wszczęte postępowanie egzekucyjne. Z up. Prezydenta Miasta Kierownik Wydziału."

\*\*\*

Następne upomnienie, 05.01.1993... Treść pisma - jak powyżej.

\*\*\*

28.01.1993r. Pani - dyżurująca w Kolegium Odwoławczym przy Sejmiku Samorządowym Woj. Opolskiego w Opolu:  
- No, ten pan złożył odwołanie do NSA we Wrocławiu.  
- A ta pani musi jeszcze trochę poczekać. Może ten pan się sam wyprowadzi. Taka eksmisja jest kosztowna, a NSA we Wrocławiu, choć ma obowiązek podjęcia decyzji w ciągu 1 miesiąca (kpa, art. 237 § 1)... to wiadomo, że tym terminem różnie bywa, a naszą decyzję może NSA, oczywiście, zmienić, zakwestionować. A więc musi ta pani jeszcze trochę cierpliwie poczekać.

\*\*\*

16.02.1993r. Pan B.F. opuścił zajmowane mieszkanie. Jak się okazało r dzień 17.02. wyznaczono mu z urzędu termin eksmisji. Gdyby do niego doszło kosztami obciążony eksmitowanego.

\*\*\*

W końcu Pani B.I. wraz z synem spokojnie mieszka. Może oprócz nerwicy zdobyła umiejętność cierpliwego czekania.

Redakcja: (w tekście zamieniono imię i nazwisko bohaterów

noc" powoduje często także problemy hormonalne. U kobiet mających dzieci, zmęczenie jest wielokrotnie. W nocy pracują zawodowo a dzień zajmują się wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu. Cóż to za życie, nieprawdaż? Postępy? A może przydałby się w tym temacie regres?  
S.Śmigiełski

# BAL NAK-u - WSPOMNIENIA

Bal NAK-u 93 to już historia. Ci, którzy brali w nim udział pewnie nie żałują i mają co wspominać, bo zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią atrakcji było wiele. Cień, który położył się na tej imprezie to nieobecność honorowego gościa, Prezydenta Miasta Mirosława Borzyma, dla którego przecież bal ten organizowaliśmy. Miałam nadzieję, że na łamach gazety będziemy mogli Państwu - zawiedzionym uczestnikom

Balu opublikować oficjalne, osobiste wyjaśnienia i przeprosiny. Niestety do dzisiaj Pan Prezydent z Redakcją się nie skontaktował. Być może uznał, że przysłany w zastępstwie urzędnik, k t ó r y



A. Gieza i P. Orian w pokazie tańca estradowego.

właściwie nie wiedział z jakich przyczyn Pana Prezydenta nie ma, zupełnie sprawę załatwia.

Wobec powyższego czuję się zobowiązana, by zabrać oficjalny głos w tej sprawie.



Wiosenną kolekcję mody i bielizny firm TRIUMPH, FELINA i MAYDAY, prezentowała firma

Ireny Paruzel  
Andrzeja Raczkiewicza



*P a n i e Prezydencie, po wyrażeniu osobistej zgody na urządzenie Balu z racji wyróżnienia Pana tytułem "Człowiek NAK-u 92", uzgodnieniu terminu, przyjęciu zaproszenia z zapewnieniem o swojej obecności i potwierdzeniu*

*uczestnictwa przez małżonkę, załatwienie sprawy przez posłucha uważam za nietakt i ignorancję wobec przynajmniej 70 osób, dla których nobilitacją miało być spotkanie z Panem.*

*Sądziłam, że wszystko skończy się, a może raczej zacznie w amerykańskim, pięknym stylu tymczasem mamy znów iście polską a może tylko kędzierzyńską rzeczywistość.*

*Nie byłoby rozczerowaniu tylu ludzi, mieszkańców miasta, gdyby choć raz wyraził Pan swoją dezaprobatę dla naszego pomysłu. Zorganizowalibyśmy Bal*



Statuetka CZŁOWIEK NAK-u'92, rzeźba wykonana przez kozielskiego artystę ludowego T. Mirowskiego.

*Biznesu, Elit lub coś w tym stylu. A tak pokazał Pan tylko jak niewiele znaczy Pańskie słowo.*

*Wierzę, że w sprawach ważniejszych jest Pan solidniejszy, wszak służebna rola władzy wciąż zobowiązuje.*

*A rzeźba "Człowiek NAK-u 92" cierpliwie na Pana czeka, a wraz z nią moja wyciągnięta dłoń...*

*Z poważaniem*

*redaktor naczelny Barbara Charczuk*

Wyróżnienie "Człowiek NAK-u 92" przyznaliśmy Prezydentowi Mirosławowi Borzymowi za najczęstszą obecność w minionym roku na łamach naszej gazety. Jedynie w trzech numerach nie pojawiło się nazwisko Prezydenta, w innych powtarzało się nawet kilkakrotnie. Pan Prezydent b y w a ł również w gazecie na w i e l u fotografiach, a raz nawet i w krzyżówce. A zatem w naszej gazecie ilościowo Pan Prezydent był bezkonkurencyjny.



I w takich okolicznościach można załatwić korzystny kredyt np z Panią Dyrektorką PKO SA

## TLUSTY CZWARTEK W DUSZNIKACH

Tylko niektórym szczęśliwcom udało się spędzić ten wyróżniający się w roku czwartek poza Kędzierzynom. Do tych z pewnością zaliczyć należy dzieci z Domu Dziecka w Koźlu, które od 15 - 21.02. przebywały w ośrodku wypoczynkowym ZCH Błachownia w Dusznikach Zdrój. Było to możliwe dzięki staraniom przewodniczącego rady pracowniczej mgr Z. Sadowskiego oraz prezesa Klubu HDK ZCH Błachownia Leona Piecucha. Cały tydzień obfitował tam w wiele wrażeń tym bardziej, że i pogoda dopisała. Nie brakowało więc górskich wspinaczek, jazdy na sankach i nartach, a także i "na workach" (ta nowoodkryta dyscyplina sportu oczywiście cieszyła się największą popularnością)

Momentem kulminacyjnym jednak okazał się TLUSTY CZWARTEK o którym uczestnicy mówią "impieza była na 100 fajerek. Tak wspaniałej atmosfery radości i zabawy już dawno nie przeżywalismy". Pewnie był to efekt wysiłku wielu osób, które postarały się o odpowiednie, tradycyjne frykasy a więc chrusty i pączki, o niespodzianki w formie rzeczowych upominków, o dobrą muzykę a także zorganizowały wiele konkursów i zabaw. Jedną z atrakcji okazała się także wizyta p. Z.Sadowskiego i L.Piecucha, którzy oprócz "worka" łakoci przywieźli ze sobą sporo humoru i serdeczności.

Wszystko to złożyło się na wspaniały efekt finalny czyli powrót z nowym zapasem sił i pokonanym wirusem grypy, z którym dzieci wyjechały z Koźla.

Za zorganizowanie tak wspaniałych zimowych ferii serdecznie dziękują za naszym pośrednictwem radosne dzieci i ich opiekunowie z kozielskiego Domu Dziecka.

Redakcja

## ALBA NA WYJEŹDZIE

Gdzie i kiedy zrodził się ten pomysł trudno już dzisiaj powiedzieć. Pewnie był to splot wielu zdarzeń i spotkań, które nie okazały się przypadkowe, przemijające i szybko zapomniane. Zaowocowały sprawą niespotykaną i nietypową. W Domu Parafialnym w Pałkowicach zdecydowano się na utworzenie NIEDZIELNEJ GALERII SZTUKI. Inauguracyjna wystawa to malarstwo Daniela Niwińskiej, niezwykle oryginalne w formie i treści. Większość prac to rodzaj współczesnych drewnotworów - instalacji. Autorka obcuje na co dzień z przyrodą wspaniale wykorzystuje naturalne kształty drzewa jako podstawowego materiału twórczego.

Twórczość p.Danieli nie jest obca stałym bywalcom Galerii ALBA. Ci z pewnością pamiętają jej wernisaż w Koźlu sprzed kilku lat. Nieprzypadkowo też Galeria ta objęła artystycznym patronatem realizację pomysłu stworzenia Niedzielnej Galerii Sztuki.

W otwarciu Galerii w Pałkowicach udział wzięło wiele osób. Wśród gości honorowych znalazł się też ks.bp. Jan Bagiński. Już wówczas padało wiele słów uznania i aprobaty. Wielką radość wzbudził też niedawno otrzymany list z parafii Pałkowice adresowany do Galerii Alba, w którym czytamy; "...zrobiłyście Sz. Panie nam wielką, ale należałoby pisać przez duże "W" - frajdę, a jeszcze lepiej uczyć umysłową i duchową. Najwyższe uznanie dla p.Danieli.... Na tle galerii zrobiliśmy dwa razy koncert kołęd przy pełnych salach ludzi. Do tej pory przewinęło się zwiedzających ok. 400-500 osób, co jak na nasze możliwości wydaje się dobre. Jeszcze raz dziękuję i oczekuję na następną wystawę."

Wygląda na to, że życzenie to spełni się. Już bowiem w Galerii Alba przygotowuje się następną wystawę dla Niedzielnej Galerii Sztuki w Pałkowicach. Otwarcie zapowiedziano na marzec.

Gratulujemy pomysłowi i życzymy powodzenia w poszerzaniu kręgów odbiorców sztuki i kształtowaniu wrażliwości.

Redakcja

## RADIO - TAXI POLEMIKA

Po ostatnim artykule pt. "Rozłam wśród taksówkarzy" zgłosił się do Redakcji p. Lech ŚWIDERSKI prezes Zrzeszenia Prywatnego RADIO - TAXI, by również zabrać głos w tej sprawie. Celem zrzeszenia się grupy taksówkarzy było pozyskanie większej liczby pasażerów poprzez poprawę jakości usług i obniżenie ceny. Opracowano więc dokładny regulamin, który zobowiązuje członków do pełnienia dyżurów wg grafiku na centrali RADIO-TAXI oraz na postojach, do pobierania ustalonej przez Zarząd kwoty za przejechany km i dostosowanie się do decyzji dyspozytora wydawanych z centrali. Poprzez reorganizację w pracy taxi i stałą łączność członkowie zrzeszenia pozwolili sobie mogąc na darmowe podstawienie taksówki pod dom klienta. Usługi ich są więc znacznie tańsze i konkurencyjne. Nie dziwi też fakt, że budzi to zazdrość wśród innych taksówkarzy. Jednakże metody, którymi się oni posługują jak dotąd nie należą do zbyt eleganckich. Stosuje się tu blokowanie samochodów RADIA TAXI, przebijanie opon, rysowanie błotników, blokowanie lub uszkodzanie telefonu centrali, interwencje w władz miasta, czy zakłócenia radiowe. Nasz rozmówca nie ma nic przeciw założeniu drugiej konkurencyjnej firmy. W innych miastach są różne rodzaje taksówek i różnych sposobów używa się, by mieć większe wzięcie. Zawsze zyskują na tym klienci. Ale tu trzeba trochę zainwestować, a na to nie każdy ma ochotę. Trudno jednak, aby przez czyjąś nieudolność inni również "dziadowali".

Zdaniem prezesa RADIA-TAXI najczęściej zamieszania robią tzw. pōletatowcy, którym nie zależy ani na podnoszeniu jakości usług ani na zrzeszaniu się i dostosowaniu do jakichś wymogów. Oni potrzebują po prostu dorobić i kasować wg. własnego uznania, a nie wspólnych uzgodnień.

Wiele złego robią również i Ci, których do Zrzeszenia RADIO-TAXI nie przyjęto. Jak się okazuje są tu pewne wymogi i to zarówno wobec posiadane go samochodu jak i samego kierowcy. Nowego członka przyjmuje się większością głosów całego Zrzeszenia RT. Byli i tacy, którzy większości tej nie otrzymali.

Całość wypowiedzi zakończył p.Świdorski stwierdzeniem: trudno poradzić coś na luzdką zazdrość i zawiść, trudno też pracuje się w takich warunkach. Musimy jednak coś zrobić, aby wypracować emeryturę i nie powiększać grona bezrobotnych. Z innymi chcielibyśmy konkurować ale na zdrowych i uczciwych zasadach.

## KTO KOGO

B.CH

Takie właśnie zmagania toczyły się ostatnio pomiędzy pracownikami Urzędu Miasta a p. J. Zalewskim. Szło tym razem o mieszkanie. Ponieważ budynek przy ul. Kwiatowej 4 na osiedlu Pogorzelec przeznaczono w tym roku do remontu, trzeba było przesiedlić jego mieszkańców. Pan Zalewski, ściśle związany z tradycją cygańską, chciał mieć mieszkanie z piecami. Zaoferował nawet, że sam sobie odpowiednie w mieście znajdzie... I owszem, znalazł nawet trzy, ale w Urzędzie wciąż odpowiadano, że lokale te są nieodpowiednie, zbyt duże jak na jego trzyosobową rodzinę. Nie pomogły nawet zapewnienia i zaświadczenia o powiększeniu się w niedługim czasie rodziny, metraż w myśl przepisów i tak był zbyt duży.

Tymczasem inni lokatorzy z bloku zaczęli przenosić się do nowowyremontowanego budynku przy ul. Dębowej. W końcu i p. Zalewski machnął ręką na piece i stwierdził, że też może się tu przenieść. Wówczas zaproponowano mu mieszkanie na parterze i to jeszcze mniejsze niż dotychczas, twierdząc, że inne lokale w tym budynku już rozdzielono. Nie mógł się z tym pogodzić nasz bohater tym bardziej, że na I p wciąż stało puste, piękne i jak twierdził w sam raz dla niego mieszkanie. Zdesperowany, wieczorem siłą otworzył zamek i wprowadził się. Na drugi dzień zgłosił w Urzędzie, że już wygodnie i wspaniale mieszka.

Niestety nakazano p. Zalewskiemu opuścić nielegalnie zajęty lokal. Nie pomogły prośby i groźby, decyzja była stanowcza i jednoznaczna; lokal należy opuścić. I znów do głosu doszła cygańska natura naszego bohatera, postanowił bez walki się nie poddać. Doszło zatem do eksmisji. Z jednej strony umundurowani i uzbrojeni pracownicy Straży Miejskiej, z drugiej zabarykadowany, dziki lokator z psem i pomyjami. Trochę potrwało zanim mieszkanie zwolniono. Panu Zalewskiemu nie pozostało już nic jak tylko zgodzić się zamieszkać na parterze no i zapłacić kolegium za złamanie przepisów prawa.

Pracownicy Urzędu Miasta podpierając się stosownymi przepisami w tym starciu okazali się nieugięci, ale poinformowali Redakcję, że p. Zalewski może starać się o większe mieszkanie, wszystko jednak musi być zgodnie z literą prawa.

Barbara Charczuk

# czy "KŁODNICZANKA" ODŻYJE ?

Restauracja "KŁODNICZANKA" w KŁODNICY, zdobywczyni "SREBRNEJ PATELNI", przez wiele lat robiła zachęcające wrażenie. Miło było wstąpić w jej progi i skorzystać ze smacznych posiłków. "Kłodniczanka" słynęła nie tylko z wyśmienitych dań, ale także z kulturalnej i miłej obsługi. Duży wybór potraw, ich smak i oryginalność zadziwiała przybyszów z różnych stron Polski. Panowały tu dobre zwyczaje i nienaganne maniere oraz tradycyjna "polska gościnność". Konsumenci wyjeżdżali z myślą, że jeszcze tu kiedyś wróca.

Restauracja "Kłodniczanka" na opolszczyźnie jest już historią. Warto pamiętać, że specjalizowała się w daniach śląskich na różne uroczystości i okazje. M. in. organizowała BARBÓRKE, WESELA, URODZINY, IMIENINY oraz CHRZCINY i PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE. Oprócz tego odbywały się spotkania w gronie rodzinnym i sąsiedzim. Huczne zabawy i biesiady trwały aż do "ŚLEDZIKA".

Personel "Kłodniczanki" chętnie też prezentował swój bogaty zestaw dań na konkursach w stolicy opolszczyzny. Jak wynika z dokładnych zapisów w notatniku kierownika lokalu KONRADA SZYNDZIELORZA, tylko w jednym dniu w Opolu niezmordowani kelnerzy przez 12 godzin pracowali na "pełnych obrotach". Z ich usług skorzystało ok. 35 tys. osób. Sprzedano 850 wieprzowych golonek, 8 tys. porcji krupnioków a do dań z drobiu zużyto 400 kureczaków. Do tych smakowitości klienci wypili ok. 20 tys. butelek płynów orzeźwiających.

Warto wspomnieć jeszcze, że "Kłodniczanka" nie tylko serwowała świetne posiłki, ale dbała także o to, by zapewnić gościom godziwą rozrywkę. Występowali tu znani artyści OPERETKI GLIWICKIEJ, piosenkarze znani w całym kraju, zespoły estradowe itp. W spotkaniach uczestniczyli dziennikarze poczytnych pism krajowych oraz literaci. Zawiązały się przyjacielskie kontakty ze sportowcami różnych klubów. Do gabloty pamiątek gromadzonych przez "Kłodniczankę" trafiały wartościowe medale i puchary, które, obok "SREBRNEJ PATELNI", wspaniale się prezentowały. Sportowcy szczególnie upodobali sobie dania rybne. Prosto z wody z dużego restauracyjnego akwarium trafiały na patelnię okazałe karpie, ba! - nawet pstrągi.

Największą atrakcją lokalu było "świniobicie". Uraściło ono do rangi swoistego "święta". Przez lata wypracowano własny, niezapomniany rytuał tej uroczystości. Na ucztę przyjeżdżali goście z odległych województw. A kiedy na stołach zapłonęły świece, zaczęła się krzątania. Towarzyszył jej zapach rosołu, w którego skład wchodziły: głowizna, serca, wątroba oraz kości. Wspaniale były krupnioki i żymłoki oraz upragnione przez smakoszy golonki z nieodłącznym kuflem piwa lub

kieliszkiem "czystej". Od tych tradycyjnych przysmaków rozpoczynała się zabawa trwająca aż do rana. Niestety, to już przeszłość.

Restauracja "Kłodniczanka" przez wiele lat ciąglej eksploatacji wymagała solidnego remontu. SANEPID domagał się wyłączenia lokalu ze świadczenia usług dla ludności. Nie było już możliwości odkładać decyzji o oddaniu obiektu do generalnego remontu.

Ekipy remontowe zajęły budynek. Rozpoczęto prace i tak trwa to już... kilka lat. Aby ciekawskim uniemożliwić "podglądanie" prac, zamalowano szyby białą farbą. Od tej pory nikt nie wie, co dzieje się w środku lokalu, tętniącego niegdyś życiem i będącego wcale nienajgorszą wizytówką miasta.

Nic też dziwnego, że mieszkańcy Kędzierzyna-Koźła tkwią w przekonaniu, że tak prężnie działająca placówka gastronomiczna nie wznowi już swej działalności.

Informujemy pesymistów, że władze miasta uważają ten lokal za atrakcyjny i potrzebny. Dlatego też poczyniono starania aby ów obiekt doprowadzić do dawnej świetności. Szuka się nowego właściciela, którego zobowiąże się do urządzenia na parterze obiektu lokalu gastronomiczno rozrywkowego.

Kiedy znów będzie w "Kłodniczance" gwarno - trudno przewidzieć. Jest jednak nadzieja, że w niedalekiej przyszłości lokal ten znów przyciągnie klientów swoją wspaniałą "polską gościnnością".

Leszek Marszałek



## Sen czyli jawa

### W RYTMIE POLKI

Przyśniło mi się, że na balu NAK-u tańczyłem polkę-galopkę z Prezydentem Miasta, który właśnie odebrał statuetkę Człowieka NAK-u. Poczułem też zdenerwowanie nobilitowany, a wyrażało się to tym, że myliłem kroki i co rusz zdarzałem partnerowi po lakterkach. Żeby zupełnie nie wyjść na grubianina zacząłem zabawiać go rozmową.

- Gratuluję sukcesu. W końcu tytuł Człowieka NAK-u to nie w kij dmuchał, trzeba się było zasłużyć.

- Tak też to odbieram. Jestem wzruszony i zarazem wdzięczny redakcji za notoryczne popularyzowanie mojej osoby na łamach gazety.

- Przypominam sobie jednego z pana porzedników. Kiedy przyjechał na obóz harcerski i żaden z harcerzy go nie poznał a warta na dodatek nie chciała go wpuścić za szlaban, był rozgoryczony. Gdy już wyszedł z oszołomienia obiecał zrugać inspektora oświaty za taki stan rzeczy.

- Rozumiem doskonale jego rozgoryczenie. On jednak nie dysponował gościnnymi łapanami NAK-u, który niestrudzenie przypomina społeczeństwu kto tu jest prezydentem, nie dysponował Serwusem i co najważniejsze - telewizją kablową. Staram się występować w niej jak najczęściej, aby mój wizerunek nie zatarł się w pamięci mieszkańców miasta. Tyle przecież mogą dla nich uczynić.

- Zauważyłem to. Przypominam sobie pana dramatyczne wystąpienie w Astele podczas pożaru. Wprawdzie informacje były częściowo nieświeże, ale ludzie czuli się uspokojeni słuchając potwierdzenia tego co już wcześniej wiedzieli. A wracając do pożaru - gratuluję złotego medalu "Zasłużony dla pożarnictwa".

- Hm... ja jednak wolałbym hełm i toporek jakie otrzymali L. Wałęsa i H. Suchocka.

- I po co panu hełm, przecież nikt nie obrzuca pana jarzynami i nabiałem.

Nie musi pan też biegać po mieście z siekerką.

- No tak, ale jakbym się pięknie prezentował w telewizji kablowej albo chociaż na dzisiejszym balu.

- Co prawda to prawda. Chciałem jeszcze zapytać o plany utworzenia w mieście gazety, która obejmowałaby swym zasięgiem były i przyszły powiat. Czytałem o tym w świątecznym NAK-u.

- No cóż... Tak jak wtedy zapowiedziałem, zaprosiłem redaktorów naszych gazet na karpia, za którym dwie godziny stałem w Miejskim Centrum Handlowym, zwanym przez niektórych manhattanem. Myślisz chłopie, że przyszłi? Skąd. Ale temat mam na tapecie. Wróć do niego na Wielkanoc. Zaproszę redaktorów na pisanki które osobiście wyskrobię ... przepraszam - pomaluję. Jak nie przyjdą, ściagnę przez policję, choćby w kajdanach. Nie będę dmieć ludziom oczami. Czy wiesz, chłopie, że niedawno dzwoni do mnie jeden, za zaproszeniem, poseł i mówi jak do małego Kazia: ty prezydent, co z tą gazetą, którą obiecywałeś, ludzie mnie nachodzą.

- Niech się pan nie martwi posłem, ich nikt poważnie nie traktuje poza nimi samymi. Ale wróćmy do przyjemniejszego tematu: niedawno były Walentynki ...

- Przekonałem się, jak mnie naród miłuje. Dostałem całe stosy serduszek z wierszykami, czytam je do dziś ... oczywiście tylko te, ocenzone przez żonę.

- Czego panu życzyć?

- Marzyło mi się wygranie plebiscytu na najpopularniejszego mieszkańca naszego miasta. W tym roku nie wyszło, ale kiedy urzędowy program telewizyjny trafi do wszystkich kabłówek w mieście w następnym plebiscycie na pewno mi się uda.

Gdy orkiestra przestała grać, odprowadziłem partnera do stolika i jak każe stary obyczaj, cmoknąłem w rękę.

Jan Płowucha

## SAMO ŻYCIE

### Mandat

Do jednego ze sklepów w bocznej ulicy kozielskiego rynku podjechał samochód z Krakowa. Przystanął tuż przy witrynie, zajmując połowę chodnika. Zaczęto szybko wyładowywać towar.

Już po chwili obok krakowskiego samochodu znaleźli się Panowie ze Straży Miejskiej. Zażądali od kierowcy dokumentów. Gdy ten odparł, że jest zajęty i żeby poczekać, zagrozili bronią. Na to przybył (widać chłopak oblatany) natychmiast chwycił się za tylną kieszeń i odparł "... to co będziemy się bronią straszyć?" ... W końcu spuszczone z tonu. Po załatwieniu formalności z towarem kierowca skoncentrował się na pracownikach Straży Miejskiej. Nie pomogły dyskusje, wypisano mandat na kwotę 200 tys. zł. Wściekły dostawca odjechał, a właściciel sklepu przy pierwszej sposobności poprosił Naczelnika Straży Miejskiej o wyjaśnienie, czy mandat był słusznie nałożony. Usłyszał odpowiedź, że dostawca miał prawo podjechać pod sklep, należało jedynie mieć tabliczkę zaopatrzenie.

No cóż wyjaśnienie jest może satysfakcjonujące, lecz 200 tys. zł. poszło i tak i tak, a ile przy tym nerwów?

Hip

## Sie ma !

21 stycznia zorganizowaliśmy w naszej szkole - ILO im H. Sienkiewicza w K-Koźlu zbiórkę pieniędzy na cel Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dla dzieci z wrodzonymi wadami serca. Już od rana 12 osób z czarnymi workami i serduszkami (własnej roboty) ruszyło po naszej szkole i zbierało pieniądze. Większość okazała prawdziwe, gorące serce i chętnie ofiarowywała forszę. Wszyscy otrzymali od nas serduszka - nalepki.

Na dużej przerwie wyszliśmy z worami na miasto. Tu również przyjęto nas serdecznie. Ludzie byli wspaniali, zdarzały się naprawdę duże sumy. Pewna pani przekazała 500 tys. mówiąc nam, że jej dziecko zmarło na serce.

Dziękujemy wszystkim wspaniałym ludziom, którzy poparli tę akcję.

O 17.00 w naszym ogólniaku odbył się koncert. Zgodziły się wystąpić: Gillette, Don Kichot, Advent, Lust Mord oraz Aperitif - chłopcy z tej grupy pomogli nam w organizacji koncertu. Serdeczne dzięki!

Pieniądże z biletów przeznaczyliśmy oczywiście na dzieciaki.

Serdecznie pozdrawiamy naszą, kozielską Służbę Miejską, od której otrzymaliśmy konkretną pomoc - dwóch panów pilnowało porządku w czasie koncertu.

Nie możemy również zapomnieć podziękować naszej dyrekcji szkoły za udzielenie zgody na przeprowadzenie tej akcji.

Zebrałaliśmy łącznie: 8.032.800 zł!!!

Wysłałiśmy te pieniądze przekazem.

Dziękujemy uczestnikom za dar serca.

Organizatorzy - uczniowie kl. III d: Baśka, Ela, Ewa, Gabrysia, Ola, Marzena, Magda, Stella, Arek, Jarek, Paweł, Baśka, Sławka, Ada, Radek oraz główne organizatorki akcji Kaśka i Danka.

### Rozwiązanie krzyżówki z nr 3/20

W związku z błędem drukarskim, który wkraść się do naszej krzyżówki w haśle 1 pionowo (miało być brawa na zamówienie) informujemy, że tej odpowiedzi nie braliśmy pod uwagę. Prawidłowe rozwiązanie: Poziomo: 1. klops 4. Liban, 7. uczucie, 9. planetarium, 13. aria, 15. waza, 17. wiskoza, 19. montaż, 20. wiązka, 22. Turkmen, 23. kask, 25. Isia, 28. rozrachunek, 31. magazyn, 32. gwara, 33. ambra. Pionowo: 1. klaka, 2. okapi, 3. suma, 4. leki, 5. brama, 6. nafta, 8. ustroń, 10. lawńisko, 11. realizm, 12. uwodzenie, 14. rozmowa, 16. zapalki, 18. starter, 21. gracja, 23. kulig, 24. sroka, 26. skarb, 27. Atena, 29. Zama, 30. Nana. Nagrodę wylosowała Justyna Skiba ul. P.Skargi 3E/1. Książkę prześlemy pocztą



## Listy do ... JORDAN

W dniu 26 stycznia b.r. dzięki staraniom Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej, działającego od szeregu lat przy parafii św. Mikołaja w Kędzierzynie-Koźlu, zostało zorganizowane spotkanie członków Klubu i osób zainteresowanych z księdzem Eugeniuszem CEBULSKIM, prawosławnym duchownym z Wrocławia.

Na stole siedmioramienny kolorowy świecznik symbolizując siedem Darów Ducha św. z płonącymi świecami, ikona wyobrażająca chrzest P. Jezusa w Jordanie, naczynie szklane z wodą z Jordanu i kropidło. Ks. Eugeniusz witając panią prezes Kędzierzyńskiego KIK-u oraz licznie zebranych uczestników prelekcji, której tytuł brzmiał: "Uroczystość Jordanu w tradycji wschodniej". Na wstępie ks. Eugeniusz przekazał zebranym pozdrowienia od biskupa diecezji wrocławskiej ks. JEREMIASZA.

Z kolei wygłosił interesujący wykład o obrzędach i przebiegu uroczystości Jordanowych, które odbywają się każdego 6 stycznia. Przytoczył z Biblii św. teksty modlitw i pieśni, które są wykorzystywane przez kościoł prawosławny w czasie tych uroczystości. Zapoznał również z ceremoniami związanymi z tym świętem. Uroczystość Objawienia Pańskiego jest w kościele wschodnim bardzo wielka i znacząca dla tamtejszych katolików. Posługując się barwną księgą - zawierającą wiele ilustracji, starał się przekazać wizualnie jak ta uroczystość przebiega w Rosji. Zawsze odbywa się ona nad wodą, niezależnie czy jest to staw, rzeka, studnia otwarta lub inny zbiornik wodny a nawet morze.

Podkreślił mocno znaczenie wody w przyrodzie i jaki ma ona wpływ na życie człowieka. Ksiądz - prelegent był niejednokrotnie w Palestynie nad Jordanem i twierdził, że woda w tej rzece jest kryształowo czysta a w niej pływają ryby i węże wodne. Uważa, że węże symbolizują grzech pierworodny, który został przez chrzest św. zgładzony. Prawosławni po poświęceniu wody podczas uroczystości Jordanowych - zabierają ją w naczyniach do domów. Nieraz obmywają nią swe bolesne miejsca na ciele, wierząc że to im pomoże.

Na zakończenie spotkania ks. E. Cebulski odmówił i odśpiewał po polsku i rosyjsku niektóre modlitwy, poświęcił wodę w naczyniu, którą przywieźli KIKowcy z Palestyny w ubiegłym roku i pokropił nią wszystkich zebranych w salce oazowej, po czym pobłogosławił św. Krzyżem greckim jego wiemych słuchaczy.

Poprelekcji odpowiadał na pytania, które dotyczyły obrzędów święta Jordanu, ekumenizacji kościołów wschodnich, stosunku prawosławnych i grekokatolików do obecnej ewangelizacji kościoła rzymsko-katolickiego na terenach Rosji, Białorusi i Ukrainy. Czas jednak nagle a dyskusji nie było końca.

Prelegent, mimo że mocno się napracował, był wielce zadowolony z tego spotkania. Został obdarowany przez panią prezes buteleczką autentycznej wody z rzeki Jordan i okolicznościową laurką. Spotkanie upłynęło w istic katolickiej i ekumenicznej atmosferze.

Zbigniew Jan IŁOWSKI

### WIELKA ORKIESTRA



### ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC  
dla chorych serc waszych DZIECI



Gazeta Lokalna  
w Kędzierzynie Koźle  
Dla Państwa

Wielkie i ogromne dzięki dla rządu  
za włączenie się do Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy. Są Państwem szaleni w  
sercu i pełni radości za zupełną darmo-  
bę, po prostu czują Państwo Rock'n'rolla

Justyna Skiba

## RAK

Każdy Rak to romantyk wrażliwy,  
dość kapryśny i czasem gderliwy,  
lubi popić niestety,  
woli starsze kobiety,  
w swych ambicjach jest wręcz chorobliwy.

Pani Rak bywa cicha jak myszka,  
domatorka, robotna i czysta,  
lubi bujać w obłokach,  
czasem spadnie z wysoka  
i nieśmiała jak licealistka!

\* Szukając ambitnie czystej wody, uciekając od żrących ścieków uważaj Raku, żeby zamiast żrącego środowiska nie zżarła cię własna ambicja.



## WAGA

Facet Waga to sama powaga,  
tej powagi od innych wymaga,  
zdrowie raczej mizerne  
i skrupuły cholerne,  
złota dusza, w biznesie łamaga.

Panie Wagi są wdzięczne jak kotki,  
trochę wampy, troszeczkę zaś trzpiotki,  
sprawiedliwe przesadnie,  
gdy je chandra dopadnie  
to zdradzają muzyczne ciągotki.

\* Pamiętaj Wago, że gdy czas certolenia przekroczy granice czyjejs cierpliwości, kończy się dyplomacja, a w ruch idą odważniki.



# HOROSKOP NAK-U

CDN

## BLIŹNIĘTA

Bliźniak Pan, wielki umysł, intelekt,  
ale wad różnych brzydkich ma wiele,  
pobudliwy, niestały,  
w pracy średnio wytrzymały,  
czasem orzeł, po chwili znów ciele.

Pani Bliźniak gaduła jest wielką,  
lecz cnotliwość znajdziesz w niej wszelką,  
gdyby nie jej ciekawstwo  
i wrodzone plotkarstwo  
to byłaby wspaniałą kumpelką.

Ostatnie pieniądze wydawaj Bliźniaku na budzenie.  
Uważaj, żebyś nie przespał swoich 15 minut.

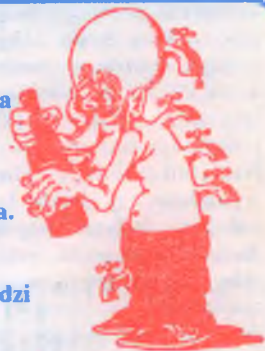


## WODNIK

Urodzony pod znakiem Wodnika  
to niekiedy prawdziwy unikat:  
pije bardzo niechętnie  
i tłumaczy się mętnie,  
a na punkcie porządku ma bzika.

Ona inteligentna nad podziw,  
wszelka nuda i sztampa jej szkodzi  
bardzo lubi flirtować,  
niezbyt lubi gotować,  
lubi wszystko gruntownie przesłodzić.

\* Nie przesadzaj Wodniku z porządkami. Zanim weźmiesz do ręki grabie i miotłę, popatrz najpierw, czy w kierunku twej grządki nie jada spychacze.



## KOZIOROŻEC

Koziorożec to pan z zasadami,  
żadnym szwindlem się nigdy nie splami,  
w pracy bardzo wzorowy  
i dla siebie surowy,  
przez to bywa, że pójdzie z torbami!

Ona również ambitna, porządna  
choć w miłości czasami jest chłodna,  
w domu trzyma porządek,  
choruje na żołądek,  
cicha, miła, nerwowa lecz zgodna.

\* Uważaj Koziorożcu, by jakiś wyznający swe winy spryciarz nie uderzył się swą pięścią w twą pierś!



## PANNA

Facet Panna dość skryty, nieśmiały,  
w pracy pilny, w zamiarach wytrzymały,  
skrupulatny nad podziw,  
wódka raczej mu szkodzi,  
a to minus w karierze niemaly!

Panna Panna to sama radocha,  
nieszczęśliwa gdy ktoś ją pokocha,  
rzadko wierzy wyznaniom,  
trzeba znać sposób na nią,  
bo nicufna, strachliwa i płocha.

\* Pamiętaj Panno, że lekarstwa na nieśmiałość nie kupuje się w aptece, podobnie jak wódki nie kupuje się w księgarni.



Zdecydowanie kupię przedpłatę na małego fiata; tel 32691.

Adres redakcji:  
47-200 K. Koźle  
ul. Czerwińskiego 2  
tel. 244-90.

Wydawca:  
Wydawnictwo NAK  
Konto: BGŻ, NR  
853172-7777-2511-3

Redaguje zespół:  
B. Charczuk - redaktor naczelny,  
Z. Charczuk, L. Marszałek, dr R. Nowacki,  
J. Płowucha, P. Ścieczkowski, S. Śmigiełski.

CARITAS w Kędzierzynie-Koźlu posiada 200 sztuk spacerowych wózków przeznaczonych dla młodych małżeństw. Osoby zainteresowane powinny zgłaszać się w swoich parafiach do grup charytatywnych działających przy radach duszpasterskich.



REDAKCYJNA

N  
Ó  
Ż  
K



# PREZENTACJE

Centrala Produktów Naftowych to ogólnokrajowe przedsiębiorstwo istniejące już prawie pół wieku. Na terenie woj. opolskiego prowadzi działalność Okręgowa Dyrekcja CPN, z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu, ul. M. C. Skłodowskiej 1, tel 220-51.

## W JEJ SKŁAD WCHODZĄ:

**Zakład Urządzeń Dystrybucyjnych, Opole, ul. Wrocławska 58 tel 74 26 30**  
prowadzi sprzedaż i naprawę odmierzaczy paliw z serwisem ogólnokrajowym

**Zakład Transportu CPN, Kędzierzyn-Koźle, Portowa, tel 226-47**  
świadczy usługi transportowe w zakresie przewozu produktów naftowych

**11 Zakładów Gospodarki Produktami Naftowymi na terenie opolszczyzny**  
prowadzących sprzedaż hurtową paliw i innych produktów naftowych luzem i konfekcjonowanych

**Laboratorium produktowe przy ZGPN CPN K-Koźle, Blachownia Śląska, tel 350-71**  
wykonuje badania jakości produktów naftowych dla potrzeb własnych i innych jednostek organizacyjnych

**Autoryzowana Stacja Usługowo Handlowa, ul. Kozielska 36**

realizuje zamówienia na samochody łącznie z wyborem koloru lakieru, tapicerki i dodatkowego wyposażenia oraz prowadzi naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne autoryzowanych marek. a także przeglądy diagnostyczne i rejestracyjne samochodów osobowych wszystkich marek

**Fiat Uno, Tipo  
Peugeot  
Fiat 126p**

## 48 stacji benzynowych CPN

poza paliwami to szeroki wybór olei krajowych i zagranicznych najbardziej znanych w świecie firm, jak Castrol, Shell, Elf, Mobil, Agip, BP, ponadto stacje benzynowe prowadzą sprzedaż całej gamy akcesoriów, autokosmetyków, płynów eksploatacyjnych

## TO SZEROKI WYBÓR TOWARÓW

- paliw, olei, autokosmetyków, akcesorii, płynów eksploatacyjnych  
w sprzedaży hurtowej i detalicznej

## TO GWARANCJA JAKOŚCI PALIW

- prowadzi się tu regularne badania paliw  
- komponuje się paliwa coraz bardziej czyste ekologicznie, zgodnie z bieżąco zaostrażającymi się normami

## TO SPRZEDAŻ BEZ CŁA SAMOCHODÓW

**Fiat Uno, Tipo  
Peugeot  
Fiat 126p**

## TO SZYBKOŚĆ I RZETELNOŚĆ USŁUG

Przedsiębiorstwo stoi u progu restrukturyzacji i prywatyzacji. W kraju powstać ma Polska Kompania Naftowa jako pierwszy krajowy koncern zajmujący się pozyskiwaniem i przetwarzaniem ropy oraz dystrybucją produktów naftowych.

W tej organizacji jednostki powstałe z restrukturyzacji CPN znajdują swoje miejsce prowadząc dotychczasową a może i szerszą działalność równie rzetelnie i solidnie jak dzisiaj, utrzymując swoje usługi na średnim europejskim poziomie i przeciwdziałając chwilowym zachwianiom i perturbacjom rynkowym, które mogą wystąpić przy tak szerokich zmianach na rynku paliwowym.

Tekst sponsorowany, opracowany na podstawie informacji przekazanych przez zastępcę dyrektora Okręgowej Dyrekcji CPN w Kędzierzynie -Koźlu, inż. Janusza Poznańskiego.

SKLEP

**≡ dombik**

47-220 Kędzierzyn-Koźle  
ul. Anny 1, tel 235-35

**POLECA**

- > artykuły gospodarstwa domowego
- > artykuły chemii gospodarczej
- > drobny sprzęt zmechanizowany
- > zamrażarki i chłodziarki
- > kuchnie gazowe i elektryczne

**ZAPRASZAMY W GODZ. 9:00 - 18:00**

**SPRZEDAŻ NA RATY**



**ZAPRASZA  
DO SWOICH SKLEPÓW**  
od 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**Kędzierzyn-Koźle**  
**ul. M. Konopnickiej 1**  
**ul. Głowackiego 14**  
**tel/fax (0794) 347-05**

**Kędzierzyn-Koźle**  
**ul. Rynek 12**  
**tel/fax (0794) 246-70**

Przyjmujemy zamówienia na  
specjalistyczny sprzęt biurowy dla instytucji.

**Przedsiębiorstwo Hurtu  
Spożywczego**

**w Kędzierzynie-Koźlu**

**zaprasza**

**na najtańsze zakupy  
do sklepu hurtowego  
przy ul. Pocztovej 1.**

Sklep czynny w dni powszednie od 8:00 do 17:00,  
w soboty wolne 8:00 - 12:00.

Jednocześnie zapraszamy wszystkich właścicieli  
sklepów do naszej hurtowni. Oferujemy towary po  
atrakcyjnych cenach.

**Hurtownia czynna od 7:00 - 16:00**

Czyszczenie dywanów: tel 248-33, godz. 15:00 - 23:00  
od poniedziałku do czwartku

**ZAKŁAD**

**FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY**

przy ul. Damrota w Kędzierzynie-Koźlu

**poleca:**

- > trwałą kwaśną o naturalnym skręcie
  - > trwałą piankową i zwykłą
  - > strzyżenie modelowe
  - > pedicure, manicure
- > bezbolesne usuwanie odcisków
- > bezbolesne przekłuwanie uszu
- > zabiegi kosmetyczne

Dla emerytów i rencistów 20% zniżki.  
Serwujemy kawę z espresso Cappuccino.  
Personel zakładu przeszkolony na Zachodzie.

**ZAKŁADY CHEMICZNE**

**"BLACHOWNIA"**  
w Kędzierzynie-Koźlu

**zatrudnią:**

- osobę z wykształceniem wyższym  
ekonomicznym i 3 letnim stażem pracy  
lub
- osobę z wykształceniem średnim ekono-  
micznym i 3 letnim stażem pracy na  
stanowiskach kierowniczych w służbach  
ekonomicznych
- osobę z wykształceniem wyższym biegle  
władającą językiem angielskim lub niemieckim

Szczegółowych informacji udziela dział osobowy tel 369-11

**JUBILER**

**zaprasza do sklepów:**

Koźle ul. Anny 9  
Kędzierzyn ul. Armii Czerwonej 6  
DH "Chemik"

**ZAKŁAD USŁUGOWY  
TYTAN**



**Ekspresowe dorabianie kluczy  
do mieszkań, samochodów itp.  
Dom Handlowy "Chemik"**

**I piętro**